Nro 17.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 26. *LUTEGO ROKU* 1799. *we WTOREK.*

z Berlina dnia 19. *Lutego.*

Poseł *Angielſki* Pan *Grenwille* przybył tu na dniu 17. Xiąże *Wilhelm Brunswicki* wyiechał ztąd do *Prenzlow.*

z Paryża dnia 6. *Lutego.*

Czytamy w naszych dziennikach naſtępuiący z *Włoch* artykuł: Ciotki oſtatniego krola *Francuzkiego*, które wyiechały z *Rzymu* dla ſchronienia ſię do *Neapolu*, opuściły to miaſto w momencie wyiazdu krolewſkiego. Udały ſię do *Manfredonia* nad morzem *Adryatyckim*, zkąd spodziewały ſię popłynąć do *Tryeſtu*, lecz nieznalazłszy ſtatku, powrociły do *Neapolu.* W położeniu w iakim ſię to miaſto znaydowało, ich obecność niemogła być dla żadney partyi przyzwoitą. Niechciano ich zatym przyiąć, i zaledwo mogły otrzymać, iż ie przewieziono na iednym ſtatku *Portugalſkim*, na którym popłynęły do *Lizbony* z czterema tylko osobami do swoiey świty należącemi.

Jeden z Dziennikow *Rzymſkich* pod dniem 12. Stycznia przytacza naſtępuiące ſzczeguły o wyieździe krola *Neapolitańſkiego*, poznieyszym dziewięciu dniami od czasu, w którym tenże wyiazd położono. Dnia 29. Grudnia w nocy poſtanowiono na Radzie, iż krol wyiedzie na okręcie *Angielſkim*, lecz król zupełnie ſię temu ſprzeciwił. Partya którey było interessem, ażeby ſię krol oddalił, ſprowadziła natychmiaſt pod iego okna dwa tyſiące Lazaronow. którzy z wielkiemi krzykami domagali ſię o rozdanie broni; krol pokazał ſię na ganku, i uspokoił ten motłoch, który ſię poszedł złączyć z innym przed domem miniſtra *Aktona* zebranym. Gdy Krol trwał zawsze w mocnym przedſięwzięciu nieopuszczenia ſtolicy, zgromadzono tłum łotrow, którzy naſtępuiącego dnia rozbiegli ſię po mieście i zakłuli puginałami niektórych wſkazanych ſobie *Francuzow*; zagrożono nawet legacyi *Cisalpińſkiey*; doniesiono krolowi o konspiracyi maiącey w celu wysadzenie prochami zamku: naowczas krol namyślił ſię do wyiazdu i Xcia *Pignatelli* mianował Vice-Królem. Ten ſkoro tylko o tym był uwiadomiony, natychmiaſt udał ſię do krola, i wyſtawił mu z żywością, iż go zdradzaią ci, którzy mu tę doradzaią ucieczkę; lecz prożne były wszyſtkie iego w tey mierze uſiłowania. Na odprawioney potym Radzie ſtanu, Margrabia *de Gallo* zmartwiony przedſięwzięciem, do którego namowiono krola, żądał ażeby mu pozwolono było powrocić na ſwoią ambassadę *Wiedeńſką*, co i otrzymał. P. *de Caſtel-Cicala* obiął urząd miniſtra intereſſow zagranicznych; *Simonetti* miniſtra ſprawiedliwości; a *Zurlo* miniſtra ſkarbu. Dnia 31. Grudnia w nocy krol z ſwoią familią, z *Aktonem*, miniſtrami *Angielſkim* i *Roſſyiſkim*, popłynął na okręcie admirała *Nelson.* Pomimo iednak taiemnicy wczaſie tego wyiazdu zachowywaney, wkrotce rozeszła ſię o tym pogłoſka po całym mieście; liczne deputacye przybiegły do portu upraszaiąc krola ażeby nazad powrocił. P. *Akton* przyiął ie nader niechętnie. Garnizon na okręcie *Nelsona* zagroził im ſtrzelanem, ieżeli nie odeydą od Portu. Pani *Hamilton* z moſtu okrętowego oświadczyła im, iż nie mogą widzieć krola, Zabrano na okręt ze ſkarbcu krolewſkiego 30. millionow *Neapolitańſkich* dukatow. Dnia 2. Stycznia w południę *Nelson* kazał odciąć kotwice i popłynąć na morze. Naczelnicy rozmaitych korporacyow zwołali liczne zgromadzenie dla naradzania ſię względem dalszego poſtępowania; iedna część ludu żądała Monarchij konſtytucyiney, inni chcieli Rzpltey.

Od dnia 28. Grudnia *Anglicy* zatopili iuż w *Caſtello al Mare* okręt *Guiscard* od 74. armat, oraz wiele brygantynow i korwetow, niemniey 50. ſzalup kanonierſkich, i wſzyſtkie magazyny z drzewem ktore okrywały brzegi *Pausilipe.* Po oddaleniu ſię *Anglikow* z portu *Neapolitańſkiego*, przybyły tam trzy okręty liniowe *Portugalſkie* i iedna fregata *Angselſka*, i zapaliły okręty liniowe *Partenope* od 74. i *Joachim* od 64. armat, oraz dwie fregaty i iedną korwetę. Dziennik *Mowca Kapitolu* donosi o wielkim nieporozumieniu zaſzłym między Admirałem *Nelson* i P. *de Nera* kommendantem *Portugalſkim*, z przyczyny iż P. *de Nera* niechciał zezwolić na zapalenie okrętow *Neapolitańſkich*, dla boiaźni ażeby ogień niedoſtał ſię do arsenału i nierozszedł ſię po całym mieście. *Nelson* wytrzymawſzy w ſwoiey podroży okropną burzę, przybył z całym dworem do *Palermo.* Statek ztamtąd do *Neapolu* przybyły donosi, iż widziano wielką liczbę pływaiących ſkrzyń; lękać ſię zatym należy utraty wybornych dzieł z *Portici* i z *Capo di Monte.* Matematyk Hrabia *de Policaſtro* nieprzyiął ofiarowanego sobie naczelnictwa nad ludem *Neapolitańſkim.* Dla spokoyności miaſta, poſtanowiono ſtraż obywatelſką; Pułkownik i iedna część officerow wzięta ieſt ze ſzlachty, druga z Plebeiuszow. Miniſter *Hiszpańſki* naglony od naczelnikow ludu, ażeby ſię udał do Generała *Championnet* wyrobić zawieszenie broni, żądał od nich na ten koniec pełnomocnictwa, lecz nie śmiano zadosyć uczynić temu żądaniu. Atoli dnia 3. Stycznia wieczorem vice-król *Pignatelli* i Generał *Mack* w towarzyſtwie wielu ſzlachty *neapolitańſkiey*, przybyli powtornie do Miniſtra *Hiszpańſkiego*, upraszaiąc go ażeby otrzymał zawieszenie broni i kapitulacyą dla *Neapolu.* Zezwolił na to pod warunkiem, ażeby *Pignatelli* zaręczył ratyfikacyą tey umowy, na co on przyſtać niechciał. Na ten czas Miniſter *Hiszpańſki* oświadczył, iż sam poiedzie ofiarować pośrzednictwo Króla swoiego Pana, a Rada miała wziąść tę okoliczność na pilną rozwagę.

Rozchodzi ſię wiadomość, iż z powodu teraźnieyſzych okoliczności, Generał *Championnet* zerwał armiſticium, lecz to donieſienie nie ieſt ieszcze urzędowym.

Generał *Bernadotte* znayduie ſię od kilku dni w *Paryżu.*— Mowią, iż miniſter *Roberjot* ieſt tu przywołanym z *Raſtad.*

Donoszą tu o naſtępuiącym wspaniałym iednego z naszych Dyrektorow poſtępku. Deputowany B. D. prawem 19. Fructidor na deportacyą ſkazany, zoſtaiąc od tego czasu w taiemnym schronieniu, wpadł w wielki niedoſtatek. Dyrektor *Barras* dowiedziawszy ſię o smutnym ſtanie swego dawnego w Ciele Prawodawczym kolegi, poſłał mu natychmiaſt znaczną summę pieniędzy. Ten deputowany czyni teraz przygotowania do wyiazdu na wyspę *Oleron.*

W *Neapolu* miano zamiar xiążęcia *Parmeńſkiego* ogłoſić krolem *Neapolitańſkim.*— Wiele osob od dworu krolewſkiego, które nie oddaliły ſię z dworem, zoſtały od rozhukanego pospolſtwa zamordowane.— Exminiſter *Cochon* ma iuż być w drodze do wyspy *Oleron.*— Podług liſtow z *Madrytu*, miniſter *Savedra* przyszedł iuż do zdrowia, lecz P. *Urquijo* zawiaduie mianowicie interessami zagranicznemi.— W Radzie ſtarszych Ob. *Lavaux* miał mowę na pamiątkę dnia, w którym murzyni wolnemi ogłoszeni zoſtali. Wychwalał przytym zaſługi woienne i patryotyzm Generała *Touſſaint Lowverture*, któremu udało ſię nakoniec wygnać *Anglikow* z *St Domingo*, i zatrzymać tę ważną dla *Francyi* osadę.— Więzniowie *Francuzcy* z *Anglii* powracaiący zapewniaią, iż w porcie *Portsmouth* wielkie uzbraiania ſą poczynione, i że w tym momencie znaczna liczba woyſk tam przybyła.— Generał *Mack* podług liſtu iednego Officera oddał Generałowi *Championnet* tęż ſamą ſzpadę, ktorą mu Król *Angielſki* w r. 1793. dał w podarunku, lecz Generał *Francuzki* z grzecznością mu ią nazad oddał, mówiąc: iż towary *Angielſkie* ſą kontrabandą we *Francyi.*

Wielu zapewnia, iż część *Szwabij* w pewnym przypadku do kraiow Rzeczypospolitey *Helweckiey* przyłączoną zoſtanie.

We *Włoszech* z nadzwyczaynych mrozow wiele żołnierzy odmroziło nosy, ręce, i nogi, tak dalece, iż do lazaretow wziętemi być muſieli.

Liczba nieukontentowanych ſzlachty, pałaiących ambicyą dworzan, niechętnych Xięży i innych osób które nad zrobieniem rewolucyi w państwie *Neapolitańſkim* pracowały, dochodzi do dzieſięciu tyſięcy. Większa część ich ſiedziała dotąd w więzieniach.

Dziennik *Publiciſte* ieſt tu teraz w naywiększey wziętości. Drukuią 14. tyſięcy exemplarzow iego.

Dyrektoryat Wykonawczy ułożył iuż kontrybucyą dla czterech nowych departamentow *reńſkich*, która tymczasowie na rok 6ty do 12. i poł millionow podaną była. Podług wyroku wynosi ona 10. millionow na rok 6ty, a 9. millionow na rok 7. Kommiſſarz rządowy zatrudnia ſię teraz rozdziałem tey ſummy na 4. departamenta.

Obywatel *Rudler* Kommiſſarz rządowy w *Moguncyi*, ożenił ſię teraz z krewną Dyrektora *Rewbell.*

W *Neapolu* było Seminarium *Chińczykow.* Rozumiemy iż wybrani z niego nayzdatnieysi *Chińczykowie*, sprowadzeni tu do *Paryża* zoſtaną dla wytłumaczenia licznych rękopism *Chińſkich* w bibliotece narodowey znayduiących ſię, a od nikogo niezrozumiałych.

W czaſie gdy Obywatelka *Talien* dawała obiad w domu swoim nazwanym *Chaumière*; *Sekwana* tak nagle wezbrała, iż przymuſiła zaproszonych gości do ratowania ſię ucieczką brodząc po kolana w wodzie.

W tak rozmaitym ſpoſobie wyſtawiony ieſt ſtan wyspy *St Domingo*, oraz poſtępowanie i zdania Generała kommenderuiącego, iż mamy sobie za obowiązek podać Publiczności rzetelne i w czyſtym źrzodle czerpane opisanie:

„Wyspa *Saint-Domingo* podana na łup kłotni domowych, obarczona razem od licznych wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyiacioł, była przez nieiaki czas obrazem okropnego zamięszania, a to położenie niepowinno było zadziwiać, ponieważ nasza *Francya* kierowana w pośrzod nawałności od ludzi rownie światłych iako i odważnych, niemogła ſię od podobnego ſtanu rzeczy obronić;

Ta wyspa wyſtawia obraz rodżącey ſię osady, i możnaby powiedzieć, iż popioły które po sobie pożar zoſtawił, uzyzniły iey grunta.

Co do Generała *Touſſaint-Louverture*, ieſt to człowiek mężny: Te trzy oſtatnie mieſiące daią przekonywaiącą iego nieprzyiaciołom odpowiedź. Rzeczpospolita ieſt iego Matką, za iego pomocą iey ſprawa odnioſła zwycięſtwo; Nadto wielka nienawiść oddziela go od *Anglikow*, których zwyciężył, ażeby miał ku nim krok swoy posunąć, i myślić o niegodney zdradzie, którą w niego wmawiano. Własne jego poſtępowanie ieſt dla Rzeczypospolitey poręką jego wierności. *Touſſaint-Louverture* nie ma innego pragnienia, iak tylko ażeby swego dokończyć dzieła, uſkuteczniaiąc za odległemi morzami dobroczynne Prawa, które mu przysyłane będą ze śrzodka Rzeczypospolitey na pociechę i uszczęśliwienie mieszkańcow Osady.

Jeżeliby *Anglicy* (mówi ten Generał przez uſta swoiego Adjutanta) ieżeliby *Anglicy* mogli o ſwych klęſkach zapomnić, ieżeli zazdrośni pomyślnego losu Osady, i chciwi bogactw które z jey łona maią wyniknąć, śmieliby kiedy na nią uderzyć, niech Dyrektoryat Wykonawczy będzie ſpokoynym; żadna twierdza ziemi *Francuzkiey* nie będzie z większym męſtwem i ſtatecznością od Republikanow *Europeyſkich* broniona, iak Republikanie *Amerykańſcy* Osadę ſwoią w *St Domingo* bronić potrafią.

Poselſtwo Dyrektoryatu względem kaprow dawniey do Ciała Prawodawczego przyſłane, godne ieſt wiadomości publiczney. Treść iego była naſtępuiąca. „ W nayświetnieyszym czaſie handlu i marynarki *Francuzkiey* liczba zoſtaiących w ſłużbie maytkow wynoſiła do 80 tyſięcy. Dziś połowa ich nie pozoſtała. Same kapry od lat trzech oddały *Anglikom* 20. tyſięcy ieńcow, gdyż zawsze ieſt losem wszyſtkich kaprow poźniey czy prędzey wpadać w ręce nieprzyiacioł. Prawo 31 Stycznia 1793 rozkazuie, aby kapry do swego ekwipażu nie brali iak tylko szoſtą część maytkow morſkich, lecz prawo to zupełnie było przeſtąpione. Uzbraiacz kaprow, który z złotem w ręku walczy przeciw ſłużbie flotty, zyſkuie pierwszeńſtwo, przyprawia maytkow o dezercyą, i naylepszych do ſiebie zabiera. Jeżeli kapry niektore towary do *Francyi* wprowadzaią, i nadaią pomyślność kilku miaſtom handlowym, ieżeli iedynie zdaią ſię bydź czynną częścią marynarki *Francuzkiey*; to z drugiey ſtrony warsztaty morſkie Rzpltey, zoſtały opuszczone; a uzbraiania flottow dla niedoſtatku maytkow zawsze niedoſtatecznemi były. Toż samo było przyczyną dla czego oddalone od portow naszych okręty neutralne, nie mogły więcey wywozić praduktow kraiowych. Towary kolonialne w dwoynasob zdrożały, cena własnych naszych produktow znacznie upadła, a zrzodła bogactw Rzpltey przez niedoſtatek wywozu zniszczone zoſtały. Jeżeli nieſtety prawdą ieſt, iż żadnego nie mamy kupieckiego okrętu pod banderą *Francuzką* na morzu, iakiż więc mamy inny sposob do wywozu, ieżeli nie okręty neutralne, i ieſtże przyzwoitą rzeczą oddalać ie od portow naszych, kiedy w dwoch głownych względach, to ieſt opatrzenia osad i marynarki naszey w iſtotne potrzeby tak nieodzownie są nam przydatne. Nie możemy więc żadną miarą utaić tego przed sobą. 1.) iż ponieważ pozoſtali ieszcze maytkowie nie ſtoią wcale w związku z potrzebami naszey woienney marynarki, przeto każde uzbroienie kaprow powinno bydź teraz uznane za zamach uczyniony przeciw flottom Rzpltey. 2.) iż ponieważ dowoz żywności dla naszey marynarki i osad, tudzież wywoz naszych kraiowych produktow, nie może ſię ſtać bez pomocy ſtatkow neutralnych, przeto przez użycie właściwych naszych śrzodkow utrzymane bydź maią. Zaſtanawiaiąc ſię przy tym nad ſkutkami kaprow w względzie na kredyt nasz zagraniczny, uyrzemy, iż mu niemniey ſą szkodliwemi. W samey iſtocie wiele na tym zależy kraiowi rolnictwem ſię bawiącemu, i poſiadaiącemu wiele płodow natury i sztuki, aby związki kraiowe w naywiększey całości swoiey i naysupełnieyszym bespieczeńſtwie zawarowane były. Czas więc ieſt w intereſſie kaprow rozsądnieysze i rownie pożytkom kraiu iak zniszczeniu samokupſtwa *Angielſkiego* dogodne przedſiewziąść syſtema. „ — Zdanie Dyrektoryatu dąży do tego, aby odtąd wyrok względem ważności lub nieważności zdobyczow nie zwyczaynym sądom, ale rządowi na mocy prawa i traktatow był oddanym.

W *Hiszpaniy* wielka liczba milicyi kraiowey i grenadyerow Prowincyonalnych odebrała rozkaz być gotową do marszu.— Maytkowie *Amerykańſcy*, którzy ſię na Okrętach *Angielſkich* znaydowali, muszą teraz do oyczyzny ſwoiey powrocić i ſłużyć na okrętach woiennych *Amerykańſkich*.— W *Vigo i Corunna w Hiszpaniy*, kapry nasze ſchwytały 12. okrętow *Angielſkich*, których ſzacunek przeszło 100. tyſięcy piaſtrow wynoſi.

z Bruxelli dnia 6. *Lutego.*

Uzbraiania woienne u nas są nadzwyczayne. Korpus od 8. do 10. tyſięcy ludzi ciągnie nad *Ren*, a od tego czasu iak *Francuzi* panami są *Erenbreitſteinu*, kommendańci wszyſtkich korpusow, otrzymali rozkaz być gotowemi do marszu na pierwsze ſkinienie. Insurgenci w kraiu naszym są zupełnie prawie uspokoieni.

z Hagi dnia 9. *Lutego.*

Wszczęte na nowo mocne mrozy powiększyły niebespieczeńſtwo pochodzące z lodow ſkupiaiących ſię, i w naszym wieku niebespieczeńſtwo to ieszcze nie doszło do tak wysokiego ſtopnia iak w teraznieyszym czaſie. W całey *Geldryi* wody, których bieg przez zatknięcie lodow był wſtrzymanym, przerwały tamy i cały kray zalały. Piękna okolica między *Mozą* i *Wahalą* pod wodą ſtoi. W *Nimedze* wodą wezbrała na 20. do 22. ſtop, a nawet w naszey dawney prowincyi *Hollandyi* woda tak ieſt wywyższona, iż tylko 5. do 6. ſtop potrzeba ieszcze, aby przyszła do punktu, w którym dzwonić na allarm ieſt zwyczaiem. Jeżeli w okolicy niższego *Renu* odwilż prędzey ſię zacznie iak u nas, na owczas woda płynąć nie będzie mogła, i kray ten ſtrasznemu niebespieczeńſtwu podpadnie. Pracuią zatym dniem i nocą nad zapobieżeniem nieszczęściu i naprawą ſzkod poczynionych. Cały kray między *Wahalą i Nimegą* pod wodą zoſtaie. W małym mieście *Grauenberg* ſamę tylko dachy z wody widzieć ſię daią. Nie tylko rzeki, ale przerwy grobel mogą nam wielkie ſzkody przynieść. Nad naprawą grobli w *Terheide* o dwie mile ztąd odległey, pracuie przeszło 2000. ludzi. Woz pocztowy z *Antwerpij* do *Rotterdamu* załamał ſię na *Mozie* i z 7. ludzmi zatonął.

z Madrytu dnia 21. *Stycznia.*

Dnia 17. t. m. Ambaſſador *Francuzki Guillemardet* dał wspaniałą ucztę, która ſię zaczęła o 8. godzinie wieczorem, a trwała aż do dnia naſtępuiącego. Więcey niż 300. osob znaydowało ſię na niey.

z Peterzburga dnia 29. *Stycznia.*

Ogłoſzono tu noſtępuiącą Imperatora Jmci deklaracyą. „ My Paweł pierwszy etc. Nieszczęśliwe okoliczności do tego doſzły ſtopnia, iż ſławny od tylu wiekow przez cnoty ſwoie zakon S. *Jana Jerozolimſkiego*, na naygroźnieysze niebespieczeńſtwa zoſtał wyſtawionym. Osądziliśmy za rzecz przyzwoitą dla doſtoyności Protektora, którą łaſkawie przyiąć raczyliśmy, poſpieszyć na pomoc temu Zakonowi, dla wyratowania go z tey toni którą był zagrożony. Poſtanowiliśmy procz tego przyiąć go w tak ſmutnym położeniu zoſtaiącego na łono państwa naszego, iako do portu naybespiecznieyszego, i w tym celu założyliśmy nową rezydencyą iego w naszey ſtolicy. Przywodząc na myśl zaſługi świetnego tego zakonu tak dla Religiy iak dla wszyſtkich xiążąt chrześciańſkich okazane, poſtanowiliśmy użyć wszelkich ſtarań i potęgi naszey nie tylko w przywroceniu go nazad do własności swoiey, i poſtawieniu w dawney okazałości, ale nawet w nadaniu mu więkſzey obszerności, znaczenia i trwałego ieſteſtwa. W tym celu z własney dobrey chęci rozciągneliśmy nowe dla zakonu tego dobrodzieyſtwa, dogadzaiąc życzeniom iego i przyimuiąc łaſkawie W. Miſtrzoſtwo iego, z mocnym przedſiewzięciem użycia całey potęgi i powagi naszey Imperatorſkiey dla dobra i pożytku onego. Takowemi powodowani pobudkami wzywamy z naywyższą troſkliwością, iakiey rzecz publiczna wymaga, wszyſtkie przeorſtwa Zakonu, do połączenia ſię z nami i utworzenia iednego ciała, które tym większey nabędzie trwałości przez przyſtąpienie i połączenie ſię znaczney liczby członkow. W tym celu wzywamy wszyſtkich walecznych Panow Chrześciańſkich (z ktòreykolwiek bądź okolicy świata) których przodkowie zyſkali kleynot Szlachectwa przez oręż lub inne ważne kraiowi wyświadczone uſługi, aby byli uczeſtnikami tey szlachetney Uſtawy. Wszyscy przeto którzy cnotą przodkow swoich nie dosyć zachęceni, albo dla otrzymania zaszczytow Szlachectwa, albo dla nadania nowey iemu świetności, życzą sobie, pomiędzy kawalerow S. *Jana Jerozolimſkiego* bydź umieszczonemi, a którzy zaszczytu tego przez inną okoliczność w oyczyznie własney doſtąpić nie zdołaią, mogą prożby ſwoie zanieść do nas w zupełnym zaufaniu, iż nie zaniedbamy dogodzić ſprawiedliwym ich żądaniom. Zaręczamy przytym iak nayuroczyściey, iż każdy szlachcic, który w ſtanie ieſt złożenia dowodow szlachectwa podług praw i uſtaw Zakonu w sposobie do naszego państwa wprowadzonym, będzie przyiętym w rezydencyi naszey *Peterzburgu* iako kawaler *Maltańſki*, i w tey własności naszey osobliwszey opieki i łaſki używać ma.— Wynieſieni za opatrznością Bolką i przez prawo dziedzictwa na Tron przodkow naszych, mniemamy sobie, iż przy obiętey w tey mierze potędze naszey, powinniśmy tak ſtarożytny i z pomiędzy rycorſkich uſtaw nayznakomitszy Zakon, utrzymać w ſwoim ſkładzie, a nawet rozszerzyć iego potęgę; przekonani zupełnie, iż przez to naycelnieyszą światu przyſługę uczyniemy. Prawą bowiem i uſtawy Zakonu tego

rodzą miłość cnoty, przynoszą dobre obyczaie, umacniaią tym ściśley węzły podległości, i podaią ſilnę środki przeciw nędzy, ktorą sprowadza nierozsądna chęć nowości i rozwiozła wolność myślenia. Nakoniec Zakon ten ieſt iedynym źrzodłem dla mocarſtw do pomnożenia ich potęgi bespieczeńſtwa, i chwały. Dan w naszey Imperatorſkiey ſtolicy *Peterzburgu* dnia 21 Grudnia 1798 panowania naszego trzeciego, a W. Miſtrzowſtwa pierwszego roku. (podpisano) PAWEŁ. (zgodno z oryginałem) Hrabia de LITTA.

Dawniey przy dworze tuteyszym zoſtaiący poseł Rzeczypospolitey *Weneckiey Venieri* mianowany zoſtał przez Imperatora Jmci Konsyliarzem ſtanu. Takąż doſtoynością zaſzczycony ieſt Konsyliarz *Collegij Kochowſki* z pensyą roczną 1875. Rublow, z obowiązkiem dyrekcyi poczt w *Litwie*.

z Wiednia dnia 9. *Lutego.*

Miniſter *Neapolitańſki* Margrabia *de Gallo* w tych dniach tu przybył, i po odbytey z Baronem *de Thugut* konferencyi, przypuszczonym zoſtał do audyencyi u Cesarza Jegomości. Cesarzowa Jmć żywo ieſt dotknięta losem rodzicow ſwoich.

z Brünn dnia 16. *Lutego.*

Podług liſtow z *Semlina* pod d. 4. mamy donieſienie, iż *Baſman-Oglu* coraz ſię bardziey w *Wołoszczyznie* rozszerza, i czyni przeszkody do wywozu ſoli, przez co *Bulgarya*, *Bośnia*, i *Serwia* wielki w tey potrzebie cierpią niedoſtatek. Do dnia 4. t. m. przeszło 400 cetnarow ſoli z kraiow cesarſkich weszło do *Turczech*, względem czego Basza *Belgradzki* czyni układy z kommendą nadgraniczną.— Pod *Filippopolis* ma bydź zebrana armia od 30. tyſięcy ludzi, z ktorą ſię Baszowie *Seres* i *Teſsaloniki* łączą, i wspolnie pod dowodztwem Baszy *Muſtafy* przeciw *Basmanowi-Oglu* na wioſnę wyruszyć maią.

z Stutgardu dnia 6. *Lutego.*

Jeſteśmy tu w nayważnieyszey niespokoyności. *Francuzi* na mocy traktatu pokoiu, chcą koniecznie zaiąć wszyſtkie wzmocnione ſtanowiſka naszego kraiu, a nadewszyſtko fortecę *Hohentwiel* w bliſkości *Szaffuzy*. Z tego powodu wyſłano nadzwyczaynego poſła do *Paryża*, lecz lękamy ſię, iżby to nie była podroż nadaremna.

z Hamburga dnia 7. *Lutego.*

Gazeta nasza donosi, iż iuż nie ma wątpliwości o weyściu woyſk *Francuzkich* do *Neapolu*. Generał *Rusca* zamienionym zoſtał za pułkownika *Pignatelli*. Generałowi *Macdonald* ma być polecona wyprawa przeciwko *Sycyliy*.

z Raſtad dnia 7. *Lutego.*

Całe prawie tuteysze korpus Dyplomatyczne czyni przygotowania do podrózy. Miniſtrowie *Francuzcy* poſłali do *Strazburga* z oznaymieniem, iż im iuż nie będą potrzebne rozmaite rzeczy, ktore tam zamowić kazali. Wielka bryka i ſześć koni ſtoią w pogotowiu do zabrania ſprzętow Hrabiego *de Lehrbach*. Woyſka *Francuzkie* ktore w nader wielkiey liczbie zgromadziły ſię na lewym brzegu wyższego *Renu*, maią rozkaz do pomykania ſię wielu drogami na dzień 15. t. m. ieżeli w tym czaſie nieodbiorą przeciwnych rozkazow; tym ſpoſobem bylibyśmy tu ze wſzyſtkich ſtron otoczonemi. Prywatni Deputowani Stanow Rzeszy czynią mocne ſtarania na otrzymanie neutralności w przypadku rozpoczęcia woyny.

Liſty z *Ratyzbony* każą ſię spodziewać iż tu będziemy mieli *Conclusum* Seymu przed dniem 14. Dodaią iż większa część głosow w Collegium Xiążąt była za pokoiem; w Collegium nawet Elektoralnym głosy są podzielone.

Manheimu dnia 9. *Lutego.*

Miniſter *Francuzki* Ob. *Trouvé* zasadza ſwoie żądanie względem fortecy *Hohentwiel*, na naſtępuiącym artykule traktatu pokoiu zawartego między Xięciem *Wirtemberſkim* i *Francyą*. „Woyſka Rzpltey *Francuzkiey* będą mogły wolno przechodzić przez kraie Xcia Jmci, i zaymować tam wszyſtkie wzmocnione ſtanowiſka, ktore do iey obrotow będą potrzebne.“

Od brzegow Menu dnia 9. *Lutego.*

Przed ſamym opuszczeniem fortecy *Erenbreitſteinu*, kommendant iey rownie przez uſtne przekładania iak przez mocne pisma, wszyſtkich użył ſtarań do wyiednania u Generała *Dallemagne* oblężeniem dowodzącego, opatrzenia w żywność fortecy iako rzeczy konwencyami zawarowaney. Wszyſtkie te iednak usilne nalegania bezſkuteczne były. Nakoniec po całkowitym żywności wycięczeniu, nie pozoſtało kommendantowi nic do czynienia, iak zabrawszy garnizon, wyiść z fortecy. Donioſłszy o takowym zamyśle ſwoim Generałowi *Francuzkiemu*, poſłał mu także uroczyſtą proteſtacyą przeciw zaięciu tey twiedzy przez woyſka *Francuzkie*.

Pierwszy liſt kommendanta pułkownika *de Faber* był treści naſtępuiącey: „Obywatelu Generale. Wkrótce nareszcie dopniesz zamiaru niesprawiedliwego poſtępowania od 14. Miesięcy ciągle trwaiącego przeciw fortecy kommendzie moiey powierzoney, w brew wszelkim zasadom prawa narodow, w brew treści i brzmieniu preliminariow, w brew zawieszeniu broni, w brew artykułom trwaiącey dotąd konwencyi. Za kilka dni będę się widział przymuszonym wyciągnąć z tey fortecy, dla ktorey zawarowane było opatrzenie w żywność w ſposobie nayuroczyſtszym i prawnym, rownie przez preliminaria, iak przez zawieszenie broni i zawartą konwencyą. Wprzód iednak nim do tey oſtateczności będę przywiedzionym, ſądzę powinnością moią wezwać cię ieszcze raz Obywatelu Generale, do zaſtanowienia się nad ſtopniem niesprawiedliwości który mię do tego kroku przywodzi, nad ſkutkami które za ſobą takowa niesprawiedliwość pociągnąć musi, nad ſłusznym obruszeniem, które w całych *Niemczech* ſprawi, i powszechną uwagą w całey *Europie*. W tym celu ieszcze raz wzywam cię Generale w ſposobie nayuroczyſtszym, abyś temu szeregowi niesprawiedliwych poſtępkow tamę położył, opatrzenia wżywność fortecy zgodnego z traktatami dozwolił, i niechciał przeſtąpieniem umow zniszczyć wszyſtkie zasady sprawiedliwości i dobrey wiary, ktore się połączyły dla zawarowania nienaruszoney traktatu trwałości.„

Po czym naſtąpiła proteſtacya przeciw zaięciu fortecy w naſtępuiącey treści: „Obywatelu Generale. Stosownie do tego co w oſtatnim liście do ciebie pisanym wyraziłem, i do poſtępowań więcey od roku okazywanych względem fortecy *Erenbreitſteinu*, oświadczam ci Obywatelu Generale, iż w przypadku zaięcia twierdzy przez woyſka twoie po wyiściu z niey garnizonu, krok takowy uważać będę za dalszy ciąg niesprawiedliwości, których się od tak dawnego czasu przeciw tey twierdzy dopuſzczono. Z tych powodow proteſtuię się wyraznie i uroczyście przeciw takowemu zaięciu iako przeſtąpieniu trwaiących umow, mianowicie Traktatu przedugodnego w *Loeben*, konwencyi woyſkowey w *Heildelberg*, nadewszyſtko zaś umowy ściągaiącey się do fortecy *Erenbreitſteinu*, nakoniec przeciw oczewiſtemu zgwałceniu iasnych zasad wiary publiczney i rzetelności które dotąd od wszyſtkich obyczaynych narodow za święte i nie naruſzone ſą uważane.„

Przynaglony koniecznością Pułkownik *Faber* kommendant, musiał nakoniec zrobić uſtny układ z Generałem *Dallemagne* względem wyiścia załogi, ſkładaiący się z 13. artykułow. Podług niego garnizon miał wyciągnąć dwiema kolumnami z muzyką woyſkową, bronią, bagażami, i polowemi armatami, po czym marsz swóy ku *Francyi* kierować był powinien. Chleb, furaże etc. miały mu bydź aż do linii neutralney doſtawione. Sprzęty Officerow etc. ktore nie mogą bydź zaraz zabranemi, w *Thal* pozoſtać maią. Rzemieślnikom i urzędnikom do twierdzy należącym, wolno będzie z sprzętami swemi z fortecy wyciągnąć. Generał *Francuzki* żądał, aby srebro i inne bogactwa do rozmaitych Elektorow, Xiążąt i Duchownych należące, i w twierdzy ukryte, oddane mu zoſtały, lecz w tey mierze było mu przełożono, iż to wcale ieſt rzecz oddzielna. Wszełako Generał wymogł to, iż przy wyruszeniu z fortecy Adiutant był obecnym, dla zapewnienia się, iż nic drogiego nie ieſt wywiezionym. Umowiono się przytym, iż każdey kolumnie dodany będzie ieden Officer *Francuzki* od ſztabu głownego, dla konwoiowania iey aż do linii neutralney.

Nasze okolice zdaią ſię być znowu przeznaczone na widowiſko ważnych wypadkow. Położenie okoliczności politycznych w *Raſtad*, uzbraiania armii *Francuzkiey* na lewym brzegu *Renu*, niepodobieńſtwo prawie dla dworu Cesarſkiego ułożenia ſię w zgodnym sposobie względem woyſk *Royiſſkich*, ktore tak daleko zaszły, panuiąca oziębłość między niektóremi legacyami w *Raſtad*, nowa pretensya *Francuzow* w zaięciu fortecy *Hohentwiel*, względem czego xiąże przez deputowanych przełożenia w *Paryżu* czyni; wszyſtkie te wypadki wcale pokoiu nie obiecuią.

Podług gazety *Strazburſkiey* cała armia *Moguncka* ieſt na woiennym etacie. Woyſka wszyſtkie ſą w poruszeniu, mianowicie zaś ciągną do *Szwaycar*, gdzie armia *Francuzka* znacznie ma być wzmocniona.

Przy *Koblenz* i *Moguncyi* zbieraią ſię znaczne oddziały pod *Hochheim*; *Francuzi* położyli moſt na *Menie*. Przeszło 300. pontonow ieſt u nich w rozporządzeniu. Do *Erenbreitſteinu* prawy brzeg *Renu*, osobliwie klasztory muſzą doſtarczyć 12. tyſięcy ſążni drew, łożka i inne ſprzęty. W *Naſſau Uſingen Francuzi* zaległe kontrybucye wybieraią za exekucyą.— Z powodu tych uciążliwości Xiąże *de Naſſau Weilburg* ſłużącym ſwoim czwartą część, a pensyoniſtom połowę braney ſummy odtrącił.

z Koblentz dnia 7. *Lutego.*

Mowią tu wiele o korpuſie woyſk, które maią być poſłane nad rzeki *Lahn i Niddę*. Jeżeli ſię woyna rozpocznie, armia *Moguncka* wezmie nazwiſko inne Forteca *Erenbreitſtein* opatrzona ieſt w żywność na lat dwa.

z Frankfortu dnia 9. *Lutego.*

Lękaią ſię tu rozpoczęcia woyny między *Auſtryą* i *Francyą*, Elektor *Kolońſki*, ktory tu od 15. mieſięcy przemieszkiwał, wyieżdża poiutrze do *Ellingen* po niżey *Norembergi*. Woyſka *Heſkie* maią rozkaz być w gotowości do marszu, a wszyscy urlopowani maią ſię ſtawić u swoich regimentow na dzień 20. t. mieſiąca.

Słychać, iż Imperator *Roſſyiſki* feldmarszałka *Suworow* zupełnie z ſłużby oddalił.— Poſtanowienie przez Imperatora 4. armiow, każe ſię ſpodziewać, iż czynnie woynę prowadzić zamyśla.

Straszny ieſt widok *Renu*. Cały lewy brzeg od *Worms* do *Ryſſelsheim* morze wyobraża, z ktorego domy, dachy, i wieże kościołow, daią ſię widzieć. Na większe nieszczęście za nadeyściem tęgiego zimna wylana woda zmarzła tak dalece, iż nieszczęśliwym tym okolicom, ani ſtatkami, ani czołnami ratunku dać nie można. W niższym *Renie* miaſto *Rheinfelden* z dachami ſtoi pod wodą, a w *Zons* woda mury miaſta obaliła.— W *Norymberdze* przez wylew wody, ieſt szkody przeszło 100 tyſięcy złotych.

Poſłowie Cesarscy w *Raſtad* ſrebra ſwoie także upakowali. Cała rzecz na tym tylko ſtoi, czy Rzesza i iak daleko neutralności lub liniy demarkacyiney ſpodziewać ſię ma.

z Kaſſel dnia 10. *Lutego.*

Przybyło tu w tych dniach dwoch Agentow *Francuzkich Delpesch i Rosesentiliaire*, ktorzy w kilka dni potym wyiechali. Mowiono powszechnie, iż zamiarem ich podroży była pożyczka dzieſięciu millionow dla Rzeczypospolitey; lecz ſię to niepotwierdziło, i zdaie ſię, iż zdali ſwoie intereſſa Miniſtrowi *Francuzkiemu*. Niewiadomo ieszcze kiedy Landgraf powroci z *Berlina*.

z Lucerny dnia 2. *Lutego.*

Miniſter Woienny do Obywatela Rapinat *Kommiſſarza Ciwilnego armii Helweckiey*.— *w Paryżu d.* 22. *Nivos* (11. *Stycznia*.) „Kompania *Carie-Bezard* donosi mi z *Bazylei* pod dniem 15. tego mieſiąca, iż ſię zbliża do

upadku. Jeden Agent ma do ciebie przybyć z pieniędzmi. Ta kompania powierzyła ſię ludziom, ktorzy ią oszukali; obiecuie ona czynić wſzyſtkie ſtarania, ażeby zebrać cztero-mieſięczną żywność na 50. tyſięcy ludzi infanteryi i 3. tyſiące iazdy. To doſtarczenie ma ſię zakończyć dnia 15. przyszłego mieſiąca, spodziewam ſię iż dotrzyma ſłowa; niespuszczay iey z oka. Posyłam ci 500. tyſięcy liwrow na zaciąg *Szwaycarow*. Przynaglay ukutecznienie jego przez wſzyſtkie sposoby iakie są w twoiey mocy. Dnia 5. tey Dekady, przeszlę naywyżſzemu Kommiſſarzowi 250. tyſięcy liwrow dla twego kaſſyera na nieprzewidziane potrzeby. Posyłam ci ſto wozow, w każdym po trzy konie, ktore ſłużyć będą do przewozu żywności w otwarte kraie. Donoś mi kochany przyiacielu o tym wſzyſtkim co ſię dobrze lub źle dziać będzie. Bądź zdrow.—Cały dla ciebie.— (podpis:) SCHERER.

Dnia 3. Lutego.

Wczoray dziennik urzędowy Dyrektoryatu *Helweckiego* donosi co naſtępuie: „Obywatel *Perrochel* Miniſter Francuzki odebrał urzędową wiadomość o weyściu woyſk Francuzkich do *Neapolu*. W *Kapui* znaleziono niezmierną liczbę broni. Z dzieſięciu millionow przez armiſticium przyrzeczonych, wypłacono iuż pięć millionow.

Odtąd iak Generał *Maſſena* zbliżył ſię do miaſteczka *Ragatz*, wielkie poruszenie widzieć ſię daie na granicach *Gryzonow*. Nad *Ren* ſprowadzono znaczną liczbę armat i ſorpoczty *Auſtryackie* wzmocnione zoſtały.

Dnia 4. Lutego.

Od nieiakiego czasu między obu radami nie naylepſza daie ſię widzieć zgoda. Kiedy na dniu 29. Stycznia przyszła od Senatu do wielkiey Rady liſta kandydatow do Dyrektoryatu, wiele członkow zawołało: *Piąciu Senatorow! Senat nie zapomniał o sobie.*— W tymże dniu żywe były spory względem tego, iż Senat powtornie rezolucyą względem powiększenia podatkow odrzucił.

Generał *Auffenberg* ieszcze ma kommendę w kraiu *Gryzonow*. Z powodu nowo zebranych zgromadzeń kraiowych, po wielu mieyscach zaszły utarczki między żołnierzami Cesarſkiemi i mieszkańcami, w ktorych kilku z oſtatnich życie poſtradało. W *Feldsperg* rozruch tak był wielki, iż rada woienna 6ciu wieśniakow kazała do więzienia w *Koirze* zaprowadzić.

Obywatel *Roger* pierwſzy Adjutant Generała *Joubert*, przybył do głowney kwatery Generała *Maſſeny* w *Szwaycaryi*, zkąd ſię uda do Generała *Jourdan*.

Francuzi zapewnili ſobie ważne przeyście przez gorę S. *Gotarda* osadzeniem tam znacznego oddziału woyſka. Na wiele wysokości pozataczali armaty, tak iż teraz na gorach okrytych śniegami poſtrzegać ſię daią.

z Tryeſtu dnia 9. Lutego.

Wczoray po południu weszła do portu tuteyszego fregata *Roſſyiſka* od 36. armat. W czaſie przypłynienia fregata przywitała marynarkę cesarſką 7. wyſtrzałami, ktore nawzaiem z ſtrony cesarſkiey odpowiedziane zoſtały. W obliczu portu okazuie ſię inna ieszcze fregata, ktora ieſt za *Turecką* miana. W nieiakiey odległości ſpoſtrzegać można dwie inne, ktore zapewne do ſkombinowaney flotty pod *Raguzą* przybyłey należą, a ktore do portu naszego zawiaią, dla opatrzenia ſię w żywność. Widowiſko to ieſt dla nas rzadkie, gdyż ani razu ieszcze nie widzieliśmy tu okrętow *Roſſyiſkich* i *Tureckich* iako przyiacielſkich.

z Liworno dnia 25. Stycznia.

Niektore wiadomości utrzymuią, iż vice-krol *Neapolitański Pignatelli* ofiarował *Francuzom* 35. millionow liwrow, ieżeli zupełnie wyidą z kroleſtwa *Neapolitańskiego*, i ieżeli krolowi nieiaką część kraiow *Rzymskich* odſtąpią.— W *Neapolu* lud obchodził proceſſyą z ſtatuą S. *Januaryusza*.— Lud nieukontentowany z zawartego zawieszenia broni wypowiedział poſłuszeńſtwo vice-krolowi iako sprawcy onego, i obrał ſobie za naczelnika Generała *Militerni*, dla wyłamania ſię od zawartey umowy i walczenia z *Francuzami*. — Lubo eſkorta *Francuzka* odwiozſzy krola *Sardyńskiego* nad granice *Toskańskie*, nazad ſię wrociła, wszelako ieden officer *Francuzki* zawsze w karecie z krolem iezdzi. Mowią, iż krol wſiądzie w *Livornie* na korwetę W. xiążęcia, pozoſtanie iednak w *Florencyi* dopoty, dopoki żegluga bespieczniejsza nie będzie.— Krol *Neapolitański* wyieżdżaiąc do *Sycyliy* oświadczył, iż to czyni iedynie dla przyspieszenia zbioru licznieyszych poſiłkow dla woyſka.

z Medyolanu dnia 28. Stycznia.

Krol *Sardyńſki* na dniu 20. otrzymał wizytę w *Poggio Imperiale* od W. X. *Toskańskiego*.— Już przez umowioną linią armiſtycyiną *Francuzi* zoſtali w possessyi 6. prowincyow *Neapolitańskich*, i połowy kroleſtwa, w co także i miaſto *Neapol* umieszczone było.— Podług iedney gazety *Genueńskiey* rozeszła ſię wieść w *Genui*, iż Rzeczpospolita *Liguryiska* do *Francyi* przyłączoną zoſtanie. Sądziemy, iż część *Piemontu* tegoż ſamego dozna losu, a reszta kraiu z Rzecząpospolitą *Cisalpińską* połączona będzie.

z Roveredo dnia 2. Lutego.

Port *Civitta-Vecchia*, ktory tak długo i mężnie przez Garnizon *Neapolitański* był bronionym, poddał ſię nakoniec *Francuzom*.

Dowiaduiemy ſię, iż dnia 27. Stycznia przybyło do *Liworno* trzech Ambaſſadorow z *Sardynii* iadących do *Florencyi*, wcelu zaproszenia ſwoiego krola, ażeby na ich wyſpę przybył. Konsul *Francuzki* zoſtaiący w *Cagliari*, był napaſtowanym od ludu, i z tego powodu wyiechał do *Korsyki*.

Od granic Włoſkich dnia 26 Stycznia.

Rewolucya w *Luce* przyspieszona była przez liſt zoſtawiony od kommissarza *Francuzkiego* do P. *Lelio Orsetti*. Z nałożoney kontrybucyi na tę nową corkę Rzpltę odſtąpiono 500,000 liwrow.—Oto ieſt krotka treść dzieiow tey małey Rzeczypospolitey, ktorą pęd rewolucyiny wtrącił także w odmęt nowości. W roku 1430 miaſto *Lukka* odzyſkało wolność swoią wybiwszy ſię z pod władzy *Florenczykow*, i aż do dziſiay utrzymało ſię w swoiey konſtytucyi. Rząd *Lukańſki* był aryſtokratyczny. Szlachta obierała sobie Naczelnika Rzpltey *Gonſaliere* (chorążym) zwanego, ktory przez dwa tylko mieſiące panował, i aż po 6. leciech mogł [illegible] do tey doſtoyności powrocić. W interesach kraiowych nie może nic czynić bez zezwolenia *Signoria* (dawney rady) z 9. członkow złożoney. Ci poradnicy mieszkaią w pałacu, żony zaś ich z dziećmi w domach prywatnych przy gospodarſtwie pozoſtaią. Po upłynionych dwoch miesiącach inne osoby na ich mieysce przychodzą. Wielka rada z 160 szlachty złożona, naywyższą władzę wyobraża, i zatrudnia ſię adminiſtracyą nayznacznieyszych dochodow publicznych, odmienia ſię zaś co lat dwa. Collegium handlowe ma naywyższy dozor nad wszyſtkiemi rękodziełami i rzemiosłami. Jego urządzenia przeciw prożniactwu zasługuią na winne pochwały, i ziednały miaſtu nazwiſko *Przemyślnego* (induſtrioſa). Rękodzieła mianowicie iedwabne i wełniane ſą w naywiększey dolkonałości. Sądy odbywane bywaią od 3. prawnikow, ktorzy rownie iak ſyndyk kollegium handlowego cudzoziemcami bydź powinni. Dochody Rzpltey do 400,000 talarow są szacowane. Rada dawna ma dla ſiebie gwardyą *Szwaycarſką* z 50. ludzi złożoną, procz tego rząd utrzymuie woyſka regularnego 500. ludzi. Miaſto zawiera w sobie 40. tyſięcy, a cały kray bliſko 120 tyſięcy mieszkańcow. Grunt bardzo płodny w wino, oliwę i kasztany. Miaſto ieſt dobrze budowane i ufortyfikowane, miało arsenał we wszyſtko opatrzony, ktory ſię w zamku *Gonfaloniere* znayduie. Co ieſt rzeczą naydziwnieyszą to to, iż w tey Rzpltey nie chciano przyiąć jezuitow, nawet w tym czaſie kiedy Zakon ten rządził połową *Europy*.

(Wczorayszą pocztą żadne gazety zagraniczne nie przyszły)

OBWIESZCZENIE

Dla ulżenia ciężaru mniey Dobrodzieyſtwy udarowanego Duchowieńſtwa, Nayłaſkawiey umyślić raczył Nayiaśnieyszy Krol Jmć Pruſki Naymiłościwszy nasz Pan znieść od 1. dnia Mca Junii roku teraznieyszego całkowicie podatek od tegoż pod tytułem Subsidium Charitativum dotąd wybierany tak w południowych Prusach, iako też i w Prowincyi Nowowschodnich Pruſs i uſtąpić do tychczas będącym kontrybuentom. Te naywyższe kraiowe Oycowſkie Dobrodzieyſtwo, podaie się niniejszym tym ogłoszeniem do powszechney wiadomości i przeſtrogi z spodziewaniem się iednak przytym tego, że ie rzeczone Duchowieńſtwo z przynależytą przyimie wdzięcznością. Nayiaśnieyszy Krol Jmć poſtanawia iednak wyraźnie, że powyżey wspomniony podatek, tam gdzie tenże naprzykład dotąd na poddanych w dobrach Duchownych zasiedlonych był rozłożonym i od onychże wybieranym również od 1. dnia Mca Junii roku teraznieyszego od Duchowieńſtwa iuż daley nie będzie brany, ale że też i poddanym rownie uſtąpionym bydź powinien. Białyſtok-Płock dnia 12. Januar: 1799.— J. K. Mci Nowowschodnich Prus Woienno Ekonomiczna Kamera.

Krol Jmć Pruſki Pan nasz naylaſkawſzy, dowiedział ſię z nieukontentowaniem, iż rozmaici kupcy i handlarze tabak, do fabrykacyi onych nieupoważnieni, iednak fabrykacyą takową prowadzić ważą ſię, albo przynaymniey Tytunie od fabrykantow opatrzonych Przywileiami otrzymane, układaiąc w pakiety, pozwalaią sobie przykładać na nie ſtęple pod własnym swoim imieniem rznięte, a nawet noszące na sobie nazwiſko mniemaney ich fabryki.

Krol Jmć osądził zatym być rzeczą potrzebną, celem zabieżenia podobnym nieprzyzwoitościom, tak wyraźnie przeciwnym przepiſom Uniwersału na dniu 1. Stycznia roku bieżącego wyszłego i ſzkodliwym przez wzgląd na Prawa fabrykantow tabacznych uprzywileiowanych, naſtępuiące Uniwersałem nienieyszym poczynić w tey mierze przepisy i urządzenia:

1.) Zaden z fabrykantow tabacznych uprzywileiowanych, nie może inaczey sprzedawać w kraiu Tabak i Tytuniow przez ſiebie sporządzonych, iak tylko pod ſtęplem fabryce właściwym: a to pod karą konſiskacyi towaru, ktorego połowa podług otaxowanego szacunku doſtawać ſię ma delatorowi.

2.) Lubo kupcom i kramarzom do handlu tabacznego uprzywileiowanym, tytunie z fabryk kraiowych wzięte, kraiane lub w całkowitych paczkach będące, wolno ieſt ſprzedawać podług własnego upodobania i w ſposob dla odbytu onych naydogodnieyszy, iednak niewolno im będzie mieszać do tego własnych przydatkow, ktoreby mogły bydź zdrowiu ſzkodliwe.

3.) Przeciwnie zakazuie im się ſurowo, aby bez otrzymania na to konsensu ſami Tabak własnym domyſłem fabrykować; ani pakietow na przedaż przygotowanych pod znakiem fabrykę oznaczaiącym, lub pod właſnym imieniem, tym bardziey zaś pod ſtęplem aktualnym fabrycznym wydawać nie ważyli się: a to pod karą konfiſkacyi narzędzi i towarow, ktorey połowa wartości ma bydź przysądzona delatorowi; w przypadku powtorney kontrawencyi lub innych ważnieyszych okoliczności, kupcy wykraczaiący, wolność im do handlu takowego nadaną utracą.

4.) Przędzarze tytuniow maią się rownież podług tychże ſamych zachować przepisow względem dozwolonego im ſporządzenia i przedaży tytuniow w liściach pod karą wyżey opisaną.

Nayiaśnieyszy Pan rozkazuie zatym wszyſtkim ſwoim Kamerom Woienno-Ekonomicznym, i Dyrekcyom Cła i Akcyzy, tudzież Konsyliarzom Woienno-Poborowym i Magiſtratom, aby się podług urządzenia takowego zachowali, przeſtrzegaiąc pilnie exekucyi przepisow onego, i pociągaiąc wykraczaiących przeciw niemu do kar, iakie w takowych przypadkach tożprawo opisało.— Dan w Berlinie dnia 18. Września 1798. roku.

Na wyraźny J. K. Mci nayłaſkawszy rozkaz.

Baron Heinitz. — *Werder.* — *Struensée.*

DONIESIENIA.

Da der Ober Accise-Rath und Juſtitz Commiſſarius Koſiorowſki *zugleich die Function eines Notarü erlangt hat; ſo wird dies dem Publico bekannt gemacht, um ſich ſeiner in dieser Qualitaet ueberall bedienen zu koennen.— Warschau den 19. Februar* 1799.

Koenigliche Suedpreuſsische Regierung.

Gdy Ur. *Koſiorowſki* Ober Konsyliarz w ſkładzie Cełł i Akcyzy i Kommiſſarz ſprawiedliwości funkcyą Notaryusza otrzymał, przeto podaie ſię to do powſzechney wiadomości, ażeby ſię do niego w czynnościach do takowey funkcyi ſtołownych udawano. w Warszawie dnia 19. Lutego 1799.

Krolewska Południowo-Pruska Regencya.

Wieś dziedziczna Lutobrog dawniey Jezuicka, Parafia Pniewſka między Bugiem i Narwą o 6. mil od Warszawy, a pułtory mile od Pułtuſka, z dwoma młynami, dwoma ſtawami, karczmą, lasem do budowy i opału, łąkami, w dobrych gruntach, ieſt do przedania. Zyczący ſobie mieć o tym dokładną wiadomość, może się zainformować na Ulicy Solney w Domu pod Nrem 815. u JP. Kamińſkiego.

W Pałacu Xcia *Jabłonowſkiego* na ulicy Senatorſkiey Nro 462 znayduie ſię w handlu Adama *Jankowſkiego* Tytuń *Turecki* kraiany świeżo przywieziony w gatunku iak nayprzednieyszym.

Wdowa Staniſława Rafałowicza donoſi Prześwietney Publiczności, że ſkład ſwic woſkowych białych i żołtych tak ſtołowych iako i kościelnych rożnego gatunku, tudzież pochodni etc. etc. do kamienicy Ur: Łyszkiewicza w ſtarym mieście przeciw Ratusza pod Nr: 63. ieſt przenieſiony.